

Posłuchaj

()

(Żył około roku Pańskiego 1650).

Ze sławnej i ojczyźnie swojej niepospolicie zasłużonej rodziny Bobolów, pochodził ten sługa Boży, który przyszedł na świat roku Pańskiego 1591. Od pobożnych rodziców w naukach i świętych obyczajach wyćwiczony, wstąpił za młodu jeszcze do zakonu Jezuitów, aby w nim zdrowie i życie dla Chrystusa położyć. Zostawszy kapłanem, oddał się całem sercem pracy około zbawienia bliźnich swoich. Bóg też hojnie błogosławił wytrwałej, a gorliwej pracy misyonarza Swego, darząc go ku temu szczególniejszym darem wymowy, słodyczą w obcowaniu z bliźnimi, i przedziwną gorliwością o rozszerzanie chwały Bożej, której żadne cierpienia, ani wysiłki Apostolskiej pracy zwyciężyć nie zdołały. Takimi darami wzbogacony błog. Jędrzej przebiegał wszerz i wzdłuż całe Podlasie, nauczał i przekonywał tak prosty lud, który całem sercem lgnął do niego, jak też i wykształconych i możnych tego świata, prowadząc wszystkich do jedności wiary i do Chrystusa.

Atoli im więcej dusz błogosławiony wyrywał z mocy piekielnej, im bardziej lud wierny za jego pracą i nauką do pokuty się garnął, im gorliwiej oczyszczał tę winnicę Chrystusową, którą mu Bóg powierzył, z kąkolu, jaki na niej siał nieprzyjaciel, tem jak to zwykle bywa — cięższe prześladowania znosić musiał od służalców piekła. Nie obeszło się bez fałszywych oszczerstw, najzelżywszych obelg; ale gdy święty Mąż na to wszystko słodyczą tylko i cierpliwością odpowiadał, postanowili nareszcie, niechcący się nawrócić, umęczyć tego Wyznawcę Chrystusa. Dawno on już oddał Bogu swe życie w ofierze, dawno pragnął wylaniem krwi swojej stwierdzić i wiarę i miłość, jaka gorzała w sercu jego ku Zbawicielowi; to też bynajmniej nie zastraszył się na wiadomość, że nieprzyjaciele czyhają na życie jego, a spostrzegłszy w lesie najeżdżających go nieprzyjaciół, ukląkł i wołając do Nieba: „Stań się wola Twoja“, oddał się ponownie Bogu, jako ofiara całopalenia.

Mordercy dostawszy w ręce swoje sługę Bożego, obdarli go natychmiast z szat i związawszy go, bili i siekli rózgami, przywlókłszy go w ten sposób do opodal leżącego miasteczka Janowa, gdzie się dopiero miała nasycić ich namiętność, pozbawiona już czucia ludzkiego. — Zdarto następnie żywcem skórę z głowy błogosławionego Męczennika, toż samo z palców i z rąk, a szydząc bezbożnie ze święceń i stroju kapłańskiego, zasypywali świeże rany plewami z jęczmienia. Inni tymczasem przypiekali boki pochodniami, lub ostre mu drzazgi za paznogcie wbijali. A kiedy Błogosławiony tylko modlitwą na ustach lub słowami odpowiadał na te i tym podobne męczarnie, prosząc Boga o przebaczenie dla oprawców swoich, siepacze nie mogąc znieść tej mowy, wyłupili mu jedno oko i wyrwali język przez ranę, którą w tym celu w karku otworzyli.

Jak porozdzieranego najkropniejszemi ranami, wrzucili na pół żywego do błota. Konał tam błogosławiony przez kilka godzin, aż nareszcie herszt bezbożników widząc, że jeszcze żyje, dobił go mieczem. Po dokonanej zbrodni rozbiegli się siepacze,

tymczasem pobożni zabrali święte zwłoki i przenieśli je do Pińska, gdzie uczciwie pochowane zostały. Byro to roku 1657.

Od tego czasu naród nasz gorąco pragnął, aby Stolica święta przyznała i ogłosiła światu nowego Patrona naszego, atoli dla różnych nieszczęść i zamieszek w kraju prośby królów i panów zostawały bezskuteczne. I tak dopiero Ojciec święty, Pius IX policzył go w poczet Błogosławionych w maju roku 1853.

Nauka moralna.

„A duszę Moją kładę za owce Moje.“ (Jan 10, 15). Przez te słowa okazał Pan Jezus wielkie pragnienie, aby cierpieć i umierać za nas. Nie mówił: Odbiorą Mi życie, ukrzyżują Mnie za owce Moje, ale nikt Mu życia nie mógł odebrać, lecz dobrowolnie je za nas oddał, jak o Nim przepowiedział Prorok: „Ofiarowan jest, iż sam chciał.“ (Izaj. 53, 7). I dziś w Niebie królujący mówi: „A duszę kładę za owce Moje“ i gdyby tego było potrzeba, pozwoliłby się jeszcze raz ukrzyżować, a nawet za jednę duszę, aby była zbawiona. Miłość Jezusa Chrystusa ku nam objawia się w dwóch rzeczach: w pragnieniu wewnętrznem cierpieć za nas i w rzeczywistości ofiarowania się na krzyżu. Zbawienie nasze zależy na wewnętrznej woli pragnienia tego, czego nie możesz w rzeczywistości wypełnić — nie możesz przelać krwi męczeńskiej dla Jezusa Chrystusa, ale możesz tego pragnąć i być w każdej chwili gotowym ofiarować Mu życie swoje; — nie możesz nawracać niewiernych, nie możesz całego świata grzeszników pozyskać Chrystusowi, ale możesz tego pragnąć i za nich się modlić. O jak mało i prawie nic dla Ciebie, Boże, nie czynię i nie cierpię, niech przynajmniej mam to pragnienie wszystko dla Ciebie czynić, dla Ciebie cierpieć i dla Ciebie żyć

i umierać.

Błogosławiony Jędrzej Bobola wiedział, co go czeka w tem życiu za jego pracę około nawracania niewiernych, a jednak nie przeląkł się, nie przestał pracować nad ich nawracaniem. Bo wiedział bardzo dobrze, jak wielkim darem jest Wiara święta, chętnie więc swe życie ofiarował, aby módz tę wiarę wlewać w serca bliźnich swoich. Dlatego prosi Kościół święty Boga, abyśmy przez przyczynę tego błogosławionego Męczennika zawsze niezłomni zostali w tej wierze, dla której błogosławiony Bobola wśród rozlicznych mąk na świecie koronę męczeńską sobie zasłużył. Abyśmy znosili raczej wszystkie przeciwności, aniżeli szkodę duszy własnej.

Modlitwa.

Boże i Panie mój, racz to łaskawie sprawić, abyśmy za przykładem błogosławionego Męczennika Twego, Jędrzeja Boboli, zawsze niezłomni zotali w tej wierze, a tem samem zbawienia wiecznego dostąpili. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi, po wszystkie wieki wieków. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 23-go maja w Rzymie uroczystość pamiątkowa św. Jana Chrzciciela de Rossi, Wyznawcy, który z wielką cierpliwością i miłością głosił Ewangelię ubogim. — W Langres we Francyi męczeństwo św. Dezyderyusza, Biskupa; widząc, jak naród jego jest poniewieranym przez hordy wojennych wandalów, chciał ich króla prosić o ochronę. Tenże kazał go jednak zaraz zamordować. Święty z radością podał głowę swą pod miecz za swe owieczki, a ugodzony śmiertelnie, oddał duszę Stwórcy swemu. Razem z nim stracono także wielu z jego owczarni, którzy grób swój znaleźli pod miastem. — W Hiszpanii śmierć męczeńska św. Epitacyusza i Bazyleusza, Biskupów. — W Afryce pamiątka św. Kwinkcyana, Lucyusza i Juliana, Męczenników, którzy zasłużyli sobie na koronę wieczną podczas prześladowania przez wandalów. — W Kapadocyi uroczystość pamiątkowa tych św. Męczenników, którym najprzód nogi zmiażdżono a potem ich zabito podczas prześladowania chrześcijan pod Maksymianem Galeryuszem; tak samo i tych, co tegoż dnia śmierć znaleźli w Mezopotamii. Ostatnich powieszono za nogi i częścią dymem i ogniem zaczadzono a częścią spalono. — W okolicy Lyonu uroczystość św. Dezyderego z Vienne, który z rozkazu króla Teodoryka został ukamienowany i tak uzyskał koronę męczeńską. — W Synnadzie we Frygii pamiątka św. Michała, Biskupa. — Tegoż dnia uroczystość Merkurialisa, Biskupa. — W Neapolu w Kampanii św. Eufebiusza, Biskupa. — Pod Norcyą pamiątka św. Mnichów Eutychiusza i Florencyusza, o których wspomina Papież święty Grzegorz.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related